



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Otwartości w wychodzeniu na spotkanie z drugim człowiekiem uczył nas zawsze Jan Paweł II. Przypominał, że najważniejsze są te spotkania, które pomagają nam iść ku Bogu. Dziś zapraszamy na spotkanie z uczestnikami kolejnych spotkań ewangelizacyjnych w Bielsku-Białej – i z turystami, którzy wybrali Boże wędrowanie górkami ścieżkami, śladami Jana Pawła II. O wielkim skarbie radości, jaką dla wszystkich, bez względu na stopień sprawności, niosą spotkania podczas integracyjnych zawodów sportowych, piszemy na str. IV i V. ■

ZA TYDZIEŃ

- O ocaleniu pamięci Polaków, którzy w AUSCHWITZ GINĘLI ZA WIARĘ w Chrystusa
- Jak troszczyć się o godną starość – PORADZĄ BIELSCY KIK-OWCY
- Artystyczne świadectwo wiary JÓZEFA HULKI z ŁĘKAWICY

Pierwszy Dzień Pamięci

W imię pokoju

W środę 14 czerwca w byłym hitlerowskim obozie zagłady w Oświęcimiu odbyły się obchody 66. rocznicy deportacji do KL Auschwitz pierwszego transportu polskich więźniów politycznych z Tarnowa.

Pierwszą grupę uwięzionych w Auschwitz stanowili młodzi Polacy, aresztowani najczęściej za konspiracyjną walkę o wolną Polskę. Było ich 728, a dzień ich deportacji uznawany jest za początek istnienia obozu. Spośród pierwszych więźniów Auschwitz do dziś żyje około 40. Niektórzy uczestniczyli w rocznicowych obchodach.

Pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego odbyło się ekumeniczne nabożeństwo w intencji pokoju – z udziałem przedstawicieli różnych wyznań i religii. Włączyli się także przedstawiciele władz samorządowych Oświęcimia.

– Pokój Chrystusa sprzeciwia się radykalnie pokojo-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

wi zbudowanemu na przemoc, na podeptaniu godności człowieka – podkreślał biskup Rakoczy. – Właśnie ta ziemia byłego obozu Auschwitz-Birkenau, przeniknięta prochami ofiar męczenników (...) jest wołaniem do Boga i świata, do wszystkich ludzi, o taki właśnie pokój dziś i zawsze. Takim wołaniem jest nasza dzisiejsza modlitwa.

Nabożeństwo odbyło się pod obozowym Blokiem Śmierci, a zakończył je apel młodych o pokój na świecie i symboliczny

Ekumenicznej modlitwie przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy

lot białych gołębi. Pod Ścianą Śmierci oddano hołd pomordowanym, złożone zostały znicze i kwiaty, przemówili też byli więźniowie i ofiarni goście.

Uroczystości zorganizowało Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich. Na wniosek ChSRO dzień przybycia pierwszego transportu – 14 czerwca – ustanowiony został Dniem Pamięci o Polskich Ofiarach Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych.

ASŚ

PIECHOTĄ Z PORĄBKI DO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ



W piątek 17 czerwca wyruszyła 24. Piesza Pielgrzymka Dekanatu Kęckiego z Porąbki do Kalwarii Zebrzydowskiej. Następnego dnia do pieszych pątników dołączyli biegacze z Czernichowskiego „Sokoła”. W pielgrzymce uczestniczyło ponad 150 osób – w większości z Porąbki i sąsiednich miejscowości, pod opieką pięciu księży i trzech sióstr duchaczek. Pokonywaniu kolejnych kilometrów towarzyszyły rekolacje w drodze pod hasłem „Z Maryją trwać mocni w wierze”. Pierwszego dnia wieczorem pielgrzymi dotarli do Rzyk, gdzie przyjęto ich na nocleg. Stąd udali się już bezpośrednio do Kalwarii. Trasa pielgrzymki prowadziła bocznymi i mało uczęszczanymi szlakami, sprzyjającymi zarówno bezpieczeństwu, jak i skupieniu.

Wśród pielgrzymów wyruszających z Porąbki przeważała młodzież

Z Chrystusem przez miasto



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Bielską procesję Bożego Ciała poprowadził biskup Tadeusz Rakoczy

BIELSKO-BIAŁA. Eucharystyczną procesję Bożego Ciała z katedry pw. św. Mikołaja do kościoła pw. Opatrzności Bożej poprowadził biskup Tadeusz Rakoczy, a licznie zgromadzonym mieszkańcom w modlitwie towarzyszył chór parafii katedralnej i „Zew”, orkiestra wojskowa i Kompania Honorowa 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego.

Uroczystość ta jest dla nas okazją, aby postawić sobie pytanie, jaki jest nasz osobisty i wspólnotowy stosunek do Eucharystii, jak żyjemy nią na co dzień, jak ubogacamy się tym najwznieślejszym darem Boga, który jest tajemnicą naszej wiary, nadziei i miłości – mówił biskup Rakoczy. – Idąc w procesji, pragniemy umocnić głęboką komunię naszego Kościoła lokalnego z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, a przez to – ze wszystkimi Kościołami lokalnymi na całym świecie. Ta procesja jest publicznym świadectwem naszej chrześcijańskiej wiary...

Benedykt XVI w Auschwitz

BIELSKO-BIAŁA. 16 czerwca oficjalnie zakończył swoją działalność diecezjalny Komitet Organizacji Pielgrzymki Benedykta XVI. Podczas spotkania podsumowującego działalność Komitetu biskup Tadeusz Rakoczy wręczył pamiątkowe medale i papieskie różańce księżom, przedstawicielom władz samorządowych Oświęcimia, policji, służb medycznych oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, którzy uczestniczyli w przygo-

towaniach wizyty i modlitwy Ojca Świętego w byłym obozie zagłady. Choć udział wiernych w tym spotkaniu z Papieżem był ograniczony przez organizatorów, to jednak osoby i instytucje odpowiedzialne za przygotowanie tej części pielgrzymki Benedykta XVI do Polski miały sporo ważnych zadań do spełnienia i wywiązały się z nich wzorowo – podsumował działalność Komitetu jego przewodniczący ks. dr Stanisław Lubaszka.

Modlitwa Ojca Świętego Benedykta XVI przed pomnikiem ofiar KL Auschwitz



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Przed diecezjalną pielgrzymką

BIELSKO-BIAŁA. Rozpoczęły się zapisy uczestników XV Pieszej Pielgrzymki Diecezji Bielsko-Żywieckiej na Jasną Górę. Zasadniczy człon pielgrzymki wyruszy z sanktuarium MB Bolesnej w Hałcnowie 6 sierpnia. Pozostałe grupy wyjdą z Oświęcimia, Cieszyna, Czechowic-Dziedzic i Andrychowa. Wszystkich połączy Msza św. na Wałach Jasnogórskich 11 sierpnia o

14.00. Na pielgrzymkę z grupą bielską można się zapisywać w księgarni św. Jacka w Bielsku-Białej (obok dworca PKS), w kancelarii parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach oraz w księgarni parafialnej w Miłowce. Zapisy na pielgrzymkę w pozostałych grupach odbywają się w parafiach dekanatów oświęcimskiego, cieszyńskiego, czechowickiego i andrychowskiego.

Pod dawnymi sztandarami

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W procesji Bożego Ciała, którą w parafii św. Katarzyny poprowadził ks. proboszcz Andrzej Zelek, do tradycyjnie niesionego sztandaru z wizerunkiem św. Katarzyny dołączyły w tym roku – po raz pierwszy po kilkudziesięcioletniej przerwie – zabytkowe parafialne chorągwie z wizerunkami patronów młodzieży: św. Marii Goretti, św. Dominika Savio, św. Teresy, a także Maryi Niepokalanej, Jezusa Dobrego Pasterza oraz przedwojenny sztandar Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Renowacji starych chorągwi bezinteresownie podjęła się rodzina Danuty i Jana Kuboszków, a odnowione pamiątki wiary poprzednich pokoleń z dumą podczas procesji niosła młodzież, do której nale-



MIROSLAW BIERNOT

Odnowione sztandary na czele procesji niosła młodzież

żał też pomysł przywrócenia tej części parafialnej tradycji.

Ks. kan. Hermais odszedł do Pana

ZEBRZYDOWICE. W Boże Ciało zmarł ks. kan. Jerzy Hermais, proboszcz w parafii Wniebowzięcia NMP. Odszedł do Pana w 59. roku życia, po 35 latach kapłaństwa. Przez ostatnich 10 lat był proboszczem w Zebrzydowicach, wcześniej – w parafii Miłosierdzia Bożego w Bąkowie. Pod jego przewodnictwem zebrzydowiccy parafianie przeżywali w ubiegłym roku uroczystości 700-lecia swej parafii. Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Hermais odbyły się w Zebrzydowicach w poniedziałek 19 czerwca.

Organowe koncertowanie

BYSTRA KRAKOWSKA – JAWISZOWICE OS. BRZESZCZE. Dobięły końca przygotowania do kolejnej edycji koncertów organowych. XX Bystrzańskie Recitale Organowe rozpoczną się w kościele pw. Najdroższej Krwi Pana Jezusa Chrystusa w Bystrej. 1 lipca o godz. 18.45 wystąpi chór „Cantica” pod dyrekcją Krystyny Kubańdy, a na organach zagra Jerzy Kukła. Dwunaste Lipcowe Niedziele Organowe w jawiszowickim kościele pw. MB Bolesnej zainauguruje 2 lipca o 19.00 koncert w wykonaniu Witolda Zalewskiego z Krakowa.

25. rajd „Szlakami Jana Pawła II”

Boże wędrowanie

Wyprawy turystyczne nie ograniczają się tylko do wysiłku mięśni, ale są prawdziwą lekcją życia, także chrześcijańskiego – to przekonanie Jana Pawła II przypominał biskup Tadeusz Rakoczy uczestnikom jubileuszowego, 25. rajdu górskiego „Szlakami Jana Pawła II”.

ZDJEŃCJA ALINA ŚWIEŻY-SOBEL



Na tradycyjnej rajdowej mecie – w górskiej kaplicy na Groniu Jana Pawła II – w uroczystość Przenajświętszej Trójcy w niedzielę 11 czerwca nie zabrakło i tych turystów, którzy pamiętali tamten pierwszy rajd i pragnienie, by wędrować za Janem Pawłem II. Na ich czele do dziś stoi Stefan Jakubowski – przez kolejne lata wraz z żoną Danutą, a obecnie z całą rodziną, organizując kolejne rajdy.

– To było w maju 1981 r.: szliśmy po raz czternasty trasą rajdu, który nosił wówczas inną nazwę. Mieliliśmy już wcześniej z przyjaciółmi zamiar nadać temu wędrowaniu nazwę rajdów im. Jana Pawła II, choć wtedy nie było to jeszcze ani tak popularne jak dziś, ani też dobrze widziane przez władze. Tak dobieraliśmy szlaki, aby nawiedzić święte miejsca, najlepiej związane z jego osobą. Kiedy nadeszła wiadomość o zamachu na Placu św. Piotra, przeraziliśmy się, ale byliśmy już pewni, że odtąd chcemy iść szlakami Jana Pawła II – tak pierwszy rajd wspomina pan Stefan.

Na kolejnych pojawiało się z czasem coraz więcej osób, a z chwilą postawienia 15 lat temu krzyża „Ludziom Gór” i 11 lat temu kaplicy na Groniu – w tym miejscu rajdowa wędrowka kończy się Mszą świętą. W tegorocznej uczestniczyli turyści z różnych stron Polski, byli przedstawiciele władz wojewódzkich – z wicewojewodą małopolskim Rafałem Rosteckim – i samorządowcy z powiatu wadowickiego, strażacy, leśnicy, harcerze...

Wśród zasłużonych turystów nie zabrakło ks. dr. Jerzego Pawlika, wielokrotnie już pielgrzymującego na Groń. List z życzeniami i błogosławieństwem dla uczestników przesłał kard. Stanisław Dziwisz. Wraz z burmistrzem Andrychowa na Groniu witali biskupa Rakoczego burmistrzowie zaprzyjaźnionych miast z Czech, Holandii, Włoch i Łotwy.

Znaki wiary

Rajdowy jubileusz był też okazją do podsumowania całości turystycznych inicjatyw związanych z Groniem. Należą do nich oprócz wspomnianych budowli także wytyczenie szlaku „białych serc”, przemianowanie nazwy szczytu, budowa kapliczek, stacji Drogi Krzyżowej a także pomnika Jana

Modlitwie turystów towarzyszyła cenna pamiątka: sutanna i piuska Jana Pawła II na papieskim fotelu przed wejściem

Krzyż „Ludziom Gór” stanął na Groniu jako pierwszy znak zachęty do modlitwy

Pawła II na polanie wokół kaplicy.

„Wszystko, co nas otacza tu, na Groniu Jana Pawła II – to widoczny znak duchowej drogi wiary” – mówił biskup Rakoczy, na ręce Stefana Jakubowskiego składając podziękowania wszystkim, którzy włączyli się w to dzieło i wspierają je. Są wśród nich członkowie Grupy Modlitewnej, Rodzinnego Koła PTTK „Szarotka” w Andrychowie, Starostwo Powiatowe w Wadowicach i Urząd Miejski w Andrychowie, Wojewódzka Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo” w Katowicach. Pamiątkowe puchary i statuetki były symbolicznym wyrazem wdzięczności za wieloletnie zaangażowanie w rozwój modlitewno-turystycznego życia na Groniu. Otrzymali je również m.in. turyści Olga i Jan

Heczkowie z Wędryni na Zolziu. Statuetkę upamiętniającą nadanie Janowi Pawłowi honorowego obywatelstwa powiatu wadowickiego uroczysto wręczono biskupowi Rakoczemu.

Dziękując wszystkim sprzymierzeńcom Stefan Jakubowski dodawał: „Jestem szczerze wdzięczny wszystkim, którzy w kwietniu tego roku odpowiedzieli na nasz apel, by zapalić ogniska pamięci w pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego. Paliły się nie tylko w Polsce, ale także w Czechach i Włoszech”.

Najlepszym dowodem na to, że idea rajdów „Szlakami Jana Pawła II” ma zwolenników z różnych stron kraju była lista uczestników jubileuszowego rajdu, w którym puchary i wyróżnienia otrzymali: Klub Abstynentów „Itaka” z Miasteczka Śląskiego, drużyna katowickiego Zakładu Energetyki Ciepłej, Koło Przewodników Turystycznych z Chełmka i Hutniczy Oddział PTTK z Krakowa. Wśród młodych na wyróżnienie zasłużyli uczniowie SP nr 2 z Wadowic i harcerze z 10. Drużyny im. J. Korczaka z Andrychowa. W konkursie wiedzy najlepszy okazał się Piotr Synowiec z Bierunia.

Jak co roku, podczas całego letniego sezonu turystycznego kaplica na Groniu otwarta jest w środy, soboty i niedziele od 8.00 do 16.00. Na miejscu są przechowywane paramenty liturgiczne potrzebne do odprawienia Mszy św.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL



Wilamowicki finał
parafiady dowiódł,
że sportowy sukces
to coś więcej
niż tylko
sam wynik.

Potwierdzają to również
zawody dla osób
niepełnosprawnych
w Gilowicach
i Międzybrodziu.

tekst
URSZULA ROGÓLSKA

Parafialno-Szkolny Klub Sportowy „Beskidy” Hałcnów, Parafialno-Uczniowski KS „Maksymilian” Cisiec, PKS Leszczyny oraz PKS „Olimpijczyk” Gilowice, PKS Lipnik, PKS „Arka” Kamienica, PKS „Millenium” Porąbka i PKS Biała to najlepsze kluby tegorocznej Parafiady Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Wszyscy finaliści – zdobywcy pierwszych i drugich miejsc – spotkali się 3 czerwca w Wilamowicach, na uroczystości podsumowującej cały sezon.

Nieprzypadkowo Wilamowice są miejscem inauguracji i zakończenia rozgrywek. To stąd pochodzi św. abp Józef Bilczewski, który patronuje związkowi PKS-ów, zrzeszającemu kluby z naszej diecezji. Spotkanie rozpoczęło nabożeństwo w miejscowym kościele.

– Nasi młodzi zawodnicy wiedzą, że będąc członkami parafialnych klubów sportowych, na serio traktujemy dziękczynienie Bogu – mówi ks. Paweł Danek, dyrektor Biura Promocji Kultury i Sportu, współorganizatora parafiad.

Prawdziwe wy

Tutaj też dziekan wilamowicki ks. prałat Michał Boguta w obecności ponad 400 zawodników wręczył najlepszym puchary i medale.

Pogoda – zimno i obfity deszcz – nie sprzyjała sportowej zabawie, ale i tak nie zabrakło okazji do rywalizacji na boisku. Siatkarki spotkały się w hali w Pisarzowicach, siatkarze i koszykarze w Hecznarowicach. Spotkania drużyn piłki nożnej zostały przełożone.

Systematyczna praca

– Każdy rok pracy klubów sportowych w naszych parafiach przekonuje, że nie brakuje dzieci i młodzieży chętnych do udziału w zajęciach sportowych. Tam, gdzie opiekunowie traktują tę sprawę odpowiedzialnie, widoczne są sukcesy – mówi ks. Paweł Danek.

Osiąganie sukcesów sportowych nie jest jednak głównym celem działalności PKS-ów. Za przykład ks. Danek podaje PKS w Białej, który stawia na sportową rekreację dzieci. To też ważny element wychowania.

Szczegółową klasyfikację medaliową parafialnych klubów sportowych naszej diecezji w dyscyplinach można znaleźć na internetowej stronie: www.rozgrywki.com.pl.

Medale radości

Od ośmiu lat Henryk Pasko z Gilowic prowadzi tu Parafialny Klub Sportowy „Olimpijczyk”. Nie szczędząc energii, jeździ ze



URSZULA ROGÓLSKA

W dal skacze Dorota Jagosz – najlepsza uczestniczka II Igrzysk Osób Niepełnosprawnych w Gilowicach

swoimi zawodnikami na regionalne i ogólnopolskie zawody sportowe w wielu dyscyplinach. Ale ta działalność to nie wszystko.

– Kilkanaście lat temu w budynku naszego gimnazjum mieściły się warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych. Wpadłem tam kiedyś. Zacząłem się zastanawiać, co mógłbym dla nich zrobić – mówi Henryk Pasko.

I tak 11 lat temu zorganizował pierwsze Igrzyska Sportowe Osób Niepełnosprawnych w Gilowicach. Od 12 do 14 czerwca br. odbyły się one po raz kolejny – była flaga olimpijska, zapalono znicz. Zawody udało się zorganizować głównie dzięki pomocy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Żywcu. Przyjechali zawodnicy ze Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych w Łodygowicach, WTZ z Kukowa i Gilowic oraz Państwowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Międzybrodziu – razem ponad 150 uczestników. W czasie trzydniowej imprezy strzelali z broni pneumatycznej, biegali, skakali w dal, rzucali dyskiem, grali w tenisa stołowego, przeciągali linę. Walczyli z upałem, z własnymi niedomaganiem i... gorąco dopingowali kolegów. Trzeciego dnia zawodów do zabawy przyłączyły się także dzieci z gilowickiej podstawówki. Na zakończenie za-

Zawodnicy z PSKS „Beskidy” Hałcnów odbierają nagrody dla najlepszej drużyny



Osób niepełnosprawnych w parafiach

Wyspy skarbów



wodów każdy z uczestników dostał medal lub statuetkę.

– Wiem, jakie to dla nich ważne – a nas cieszy, że możemy im sprawić medalem tyle radości – podkreśla Henryk Pasko. – Niektórzy mają w domach specjalne gablotki, w których stawiają sportowe trofea.

Najlepsi uczestnicy gilowickich igrzysk pojadą na ogólnopolskie zawody do Siedlec. W ubiegłym roku udało się – z zawodów w Kielcach przywieźli aż siedem medali!

Na wyspie

Formę wielkiej zabawy integracyjnej mają paraolimpiady przygotowywane przez radziechowskie Stowarzyszenie Dzieci Serc. Zawsze są to tematyczne zabawy sportowo-rekreacyjne. Podobnie było i w tym roku. VII paraolimpiada była... „Wyspą Skarbów”. Nie dopisała pogoda, ale dzięki życzliwości Stanisława Zontka, dyrektora miejscowego gimnazjum, zabawę przeniesiono do tuższej hali sportowej. Tu również nie zabrakło flagi (pirackiej!) i znicza, który zapalił Sebastian Kawa – mistrz świata w szymbownictwie!

– Nie udało się nam w ten sposób zorganizować zabawy, gdyby nie ogromna pomoc mieszkańców Międzybrodzia Bialskiego, Żywieckiego i Czernichowa – podkreśla Jadwiga Klimonda ze Stowarzy-

szenia Dzieci Serc. – A zwłaszcza ks. kan. Jana Wodnika i jego parafian – począwszy od najmłodszych Dzieci Maryi, które przyprawiły siostry kanoniczki Ducha Świętego Sabina i Renata. Cały czas byli z nami strażacy z orkiestrą, sportowcy z „Sokoła”, działacze LKS-u, wszystkie koła gospodyń z gminy. Wielką pomoc okazali nam uczniowie, którzy opiekowali się niepełnosprawnymi. Wspomagał nas też Adam Kos ze Stowarzyszenia do Współpracy Międzynarodowej „Soła”, Aniela Nikiel ze swoimi pupilami z sekcji „Sokoła” – psie zaprzęgi.

Konkurencje nawiązywały do doświadczeń rozbitków. Były więc: poszukiwania skrzyń z rozbitego okrętu, skarbu, którym były pudełka z cukierkami, budowa szałasów, łowienie ryb (małe karasie przyniesli członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego), zdobywanie pokarmu (zawodnicy rozpoznawali dotykiem różne egzotyczne owoce). Rozbitkowie szyli buty ze szmatek, przygotowywali instrumenty muzyczne, pleli zagrodę dla kóz z wikliny, transportowali rozbitków (tzn. przynosili balony w wielkich płachtach). Zabawę zakończyła wielka bitwa morska na papierowe kule – przeprowadzona w wielkiej wrzawie (aż przybiegli sprzed szkoły strażacy, żeby zobaczyć, co się dzieje).

Zabawę prowadzili księża: Krzysztof Ciurla z Łękawicy i Włodzimierz Szczyrbak z Międzybrodzia. W organizacji paraolimpiady pomagał także ks. Marcin Mendrzak z Godziszki. A wszyscy już czekają na przyszłoroczną zabawę, bo mimo trudów organizatorzy paraolimpiady oraz parafian i igrzysk mówią zgodnie – warto. Nawet jeśli wymaga to tyle trudu organizacyjnego. Dla tych uśmiechów i szczerzej radości – warto! ■

Rozbitkowie z Międzybrodzia budują szałas



JADWIGA KLIMONDA

Sonda

DLA SPOTKANIA, ZABAWY I RYWALIZACJI

HENRYK PASKO
ORGANIZATOR IGRZYSK SPORTOWYCH OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH W GIŁOWICACH

– Czasem wydaje mi się, że już jestem kompletnie wypalony i nie mam siły na organizację kolejnych zawodów, ale kiedy widzę, że im się chce przyjeżdżać i dobrze się przy tym bawią, chce się i mnie. Jeden z zawodników, który przed rokiem zdobył medal, przyjechał z nim do Gilowic ponownie, dumnie wypinając pierś. Takie sceny mnie przekonują, że warto i trzeba.



JADWIGA KLIMONDA
PREZES STOWARZYSZENIA DZIECI SERC W
RADZIECHOWACH, INICJATORKA PARAOLIMPIAD

– Spotkałam jedną z naszych zawodniczek na rynku w Żywcu – na sobie miała koszulkę z naszej V Paraolimpiady „Ateny w Radziechowach”. Pomachała mi i z dumą pokazała koszulkę. Albo spotkanie w żywieckim sklepie z dwoma niepełnosprawnymi braćmi – wysokimi chłopakami. Kiedy rzucili mi się na szyję z okrzykiem: „Paaani Jadzia!” – to choć wszyscy patrzyli z przerażeniem, dla mnie to była chwila ogromnej radości.



KS. PAWEŁ DANEK
DYREKTOR BIURA PROMOCJI KULTURY I SPORTU,
WSPÓLORGANIZATORA PARAFIAD PARAFIALNYCH
KLUBÓW SPORTOWYCH

– Chcemy, by parafialne kluby sportowe – mamy ich już 12 – były szkołami ćwiczenia ciała i ducha. Młodzi zawodnicy potrzebują rywalizacji, ale i zabawy. Cieszą ich sukcesy w diecezjalnym finale, ale wiedzą, że mogą się też pokazać m.in. na parafiadzie w Warszawie. Nas cieszy, że nie brakuje ich też nigdy na modlitwie na inaugurację i zakończenie sezonu w Wilamowicach, rodzinnej parafii św. Józefa Bilczewskiego, który jest patronem klubów w naszej diecezji.



Żonkilowe podsumowanie

Wyrośli kwiaty nadziei

W piątek 2 czerwca od modlitwy w bielskim kościele pw. NMP Królowej Polski rozpoczęli podsumowanie swych tegorocznych starań organizatorzy i uczestnicy akcji „Pola Nadziei” z Bielska-Białej i wielu okolicznych miejscowości.

Po Mszy św., w uroczystym pochodzie z żółtymi żonkilami – symbolem akcji – przeszli pod ratusz, gdzie odbyło się uroczyste zakończenie tej edycji „Pól Nadziei”. Zaproszenie do udziału w ogólnopolskiej kampanii na rzecz pomocy osobom cierpiącym z powodu choroby nowotworowej już po raz kolejny skierowało Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne.

SSH istnieje od sierpnia 2004 r., a głównym celem stowarzyszenia jest budowa stacjonarnego hospicjum przy parafii NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Zakupiona już została działka, powstał projekt i wydane zostało pozwolenie na budowę. Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia prac.

– Na apel odpowiedziały 53 szkoły różnych typów – prze-



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

ważnie z Bielska-Białej i powiatu bielskiego, ale także z Pogórza i Słotwiny. Ich liczba w porównaniu z zeszłym rokiem podwoiła się, więc cieszymy się, bo rośnie świadomość, jak bardzo ważne jest myślenie o chorych i cierpiących. Szkoły rozpoczęły od jesiennego sadzenia żonkili – symbolu nadziei. Organizowane były konkursy literackie, plastyczne, festyny szkolne, apele, aukcje prac dziecięcych. Uczniowie kwestowali też przy kościołach katolickich i ewangelickich oraz na ulicach Bielska-Bia-

Młodzi uczestnicy akcji „Pola Nadziei” przemaszzerowali przez Bielsko-Białą

lej. Dzięki tym inicjatywom na konto budowy stacjonarnego hospicjum wpłynęło ponad 70 tys. złotych – wylicza Grażyna Chorąży, prezes SSH. Podkreśla jednocześnie, jak ważne przy tych wszystkich akcjach było zarówno zaangażowanie uczniów, jak i ich wychowawców.

Wyrazy uznania dla młodych, którzy tak wspaniale wcielają w czyn pragnienia pomocy bliźniemu, wypowiedzieli parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, oświatowych. W liście odczytanym

przez ks. dr. Marka Studenskiego o swej pamięci i wdzięczności zapewniał biskup Tadeusz Rakoczy.

Prowincjał salwatorianów, ks. Jan Folkert, dziękując za wspólne działania, mówił: „Gratuluję tych tysięcy żonkili, które w tyłu miejscach wyrastają, ale przede wszystkim będą owocować w sercach wszystkich, którzy w tej akcji uczestniczą”.

Słowa wdzięczności padły też pod adresem, kierującego przygotowaniami do budowy hospicjum, ks. proboszcza Piotra Schory SDS, a także zaangażowanego w „Pola Nadziei” ks. Grzegorza Jabłonki, duszpasterza domowego hospicjum św. Kamila, które też działa przy parafii księży salwatorianów.

Dyplomy i nagrody otrzymali najbardziej aktywni: SP ze Świętoszówki, SP 1 i SP 32 z Bielska-Białej, Zespół Szkolno-Przedszkolny z Międzyrzecza oraz gimnazja: nr 10 z Bielska-Białej, z Jasiency i z Bystrej. Wśród szkół średnich nagrodzono bielskie placówki: IV LO im. KEN, Bielską Szkołę Przemysłową, Zespół Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących oraz Zespół Szkół Gastronomicznych i Handlowych. **TM**

Hałcnowski Dzień Chorych

Blisko Maryi

Pół tysiąca chorych modliło się w hałcnowskim sanktuarium MB Bolesnej podczas tradycyjnego spotkania, organizowanego w Święto NMP Matki Kościoła.

Mszę św. odprowadził ks. Bogusław Zapart, który dwa dni wcześniej przyjął święcenia kapłańskie, zaś w Hałcnowie przez cały rok odbywał staż diakonów. Na zakończenie Eucharystii pielgrzymi otrzymali indywidualne błogosławieństwo, na wzór tego z Lourdes, kreślone nad każdym monstrancją. Jego dopełnieniem było błogosławieństwo



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W procesji wokół ołtarza z figurą MB Bolesnej

prymicyjne ks. Zaparta, dokonywane tradycyjnie przez włożenie rąk.

Po nabożeństwie wiele osób, nie zważając na wiek i stan zdrowia, przeszło w procesji wokół ołtarza. Tutaj szczególnie poruszający był widok chorych używających kul: niektórzy zdobywali się nawet na wysiłek przejścia na kłęczkach.

Chorzy przybyli na swój dzień do Hałcnowa nie tylko z Bielska-Białej, ale także z odległych miejscowości. Dlatego parafialny zespół charytatywny wspólnie z młodzieżową grupą cha-

rytatywną, działającą w miejscowym Gimnazjum nr 6, przygotował dla nich poczęstunek.

– Wadowice mają swoje kremówki, a Hałcnów – tradycyjne drożdżówki dla chorych – wyjaśnił kustosz sanktuarium ks. kan. Stanisław Morawa.

Spotkaniu sprzyjała wyjątkowa aura – akurat na czas pielgrzymki chmury rozprzeczły się, ustępując miejsca słońcu. Drożdżówkowe przyjęcie mogło zatem odbyć się zwyczajowo w ogrodzie przylegającym do hałcnowskiego Domu Pielgrzyma.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Otwórz drzwi Jezusowi – 5. Tydzień z Ewangelią

Chcemy głosić Jezusa

Sonda

KONCERT PRZY RATUSZU – POTRZEBUJEMY WSPÓLNOTY

MARYSIA JABŁOŃSKA, MARTA FRYDA I KAROLINA ZABORSKA
Z BIELSKA-BIAŁEJ



– Na plakacie przy kościele przeczytaliśmy, że będzie grał Anti Babylon System. Bardzo lubimy ich muzykę. Na każdym koncercie mówią świadectwo swojego życia, mówią o wyjściu z nałogów dzięki wierze w Jezusa. To robi na nas wrażenie.

WIOLA KOS I MONIKA ROKOWSKA



– Chodzimy do liceum w Kozach i tam katecheta ks. Krzysztof Moskal powiedział nam o koncercie. Jesteśmy w oazie w parafii św. Stanisława w Andrychowie. Ten koncert to też dla nas lekcja ewangelizacji. Dostałyśmy tu kartki z wykazem wspólnot modlitewnych, które zapraszają na swoje spotkania. Rozdając kartki z każdym rozmawiają, mówią, po co to spotkanie z Jezusem. Tu każdy może doświadczyć, że Kościół to wspólnota.

SEBASTIAN BALTAZA, KASIA BIELA, KUBA OPYRCHAŁ
I ICH PRZYJACIELE Z BIELSKA-BIAŁEJ



– Bycie tutaj, to nasze świadectwo. Jesteśmy oazowiczami, ministrantami i lektorami. Lubimy zespół ABS – trafiają do młodych. Muzyka, teksty ich piosenek i wygłaszane świadectwa pobudzają do szukania Boga w codzienności. Takiej zachęty potrzebujemy.

AGNIESZKA I ADAM PONIKIEWSCY Z ADASIEM I PIOTRUSIEM



– Dobrze że koncert ewangelizacyjny zorganizowano w centrum miasta. My przyszliśmy tu celowo – uwielbiać Pana Boga razem z Magdą Anioł, ale na pewno są tu ludzie przechodzący przypadkiem. Jeśli do nich trafi choć krótkie zdanie Dobrej Nowiny – warto było podjąć się takiej organizacji.

CELINA GÓRKA (PIERWSZA Z PRAWYJ) I WSPÓLNOTA
CHRYSTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO „GALILEA”



– To nie pierwszy punkt programu tej ewangelizacji, w którym biorę udział. Duże wrażenie zrobił na mnie wykład o. Leona Knabita o wezwaniu każdego z nas do życia w świętości na co dzień. Nie wystarczy być w jakiejś wspólnotce. Co więcej – ten fakt nas jeszcze bardziej zobowiązuje do tego, żeby każdego dnia szukać drogi do uświęcania siebie.



URSZULA ROGÓLSKA

– Chcemy głosić Jezusa; ostrzegać przed zagrożeniami, ale przede wszystkim Jego – Jezusa wskazywać jako drogę w dzisiejszym świecie – mówią organizatorzy 5. Tygodnia z Ewangelią.

Nieprzypadkowo tegorocznemu Tygodniowi z Ewangelią w Bielsku-Białej towarzyszyło takie samo hasło jak przed rokiem: „Otwórz drzwi Jezusowi”. Ubiegłoroczny program proponował spotkania, których tematyka wzywała „Otwórz drzwi Jezusowi”, ale jednocześnie zwracała uwagę: patrz, kto przez drzwi twojego życia usiłuje się wdrzeć. Było o magii, ezoteryce, opętaniu i uzależnieniach. Do tej tematyki nawiązywał w tym roku wykład ks. Andrzeja Zwolińskiego „Seks w Internecie”. Ale 5. Tydzień z Ewangelią przede wszystkim zachęcał: idź za Jezusem, w Nim szukaj swojej drogi uświęcenia.

– Jesteśmy wezwani do głoszenia Jezusa – Dobrej Nowiny, do ewangelizacji, stąd w programie znalazły się m.in.: wykład o. Leona Knabita o świętości czy monodram Anny Gierlatowskiej „Wzlecieć ku słońcu” (artystyczne ukazanie drogi do świętości św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przygotowane na podstawie jej pism) – dodaje Elżbieta Król-Cebulska z kurii diecezjalnej, z Wydziału ds. Ewangelizacji, który był głównym organizatorem przedsięwzięcia.

Także zamykający TzE spektakl „Neuma”, w wykonaniu gliwickiego Teatru „A”, ukazywał Dobrą Nowinę, jako istotny element naszego codziennego życia.

W programie TzE odbyły się także projekcje filmów religijnych, koncert muzyki gospel oraz nabożeństwa i spotkania ewangelizacyjno-modlitewne. Największe jednak zainteresowanie wzbudził koncert z udziałem Magdy Anioł, Janusza Kohuta, Ewy Urygi oraz zespołu Anti Babylon System, zorganizowany na estradzie przy bielskim ratuszu. Przyciągnął słuchaczy i miłośników muzyki w wykonaniu chrześcijańskich wykonawców wszystkich pokoleń.

– Przyjechałam z Żywca – mówi pani Grażyna. – Wciąż żyję papieską pielgrzymką i staram się „łapać” wszelkie przedsięwzięcia, które przywołują hasło „Trwajcie mocni w wierze”. Potrzebuje takiego bycia we wspólnotce. Niedawno uczestniczyłam w żywieckim Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej. Kiedy dowiedziałam się o dzisiejszym koncercie – też przyjechałam.

W koncercie wzięli udział także członkowie Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” ze Stryśzawy – to ich można było widzieć z wielkimi kolorowymi flagami przed sceną. Każdy kolor ma swoją symbolikę. „Flagowanie” to – jak mówią członkowie wspólnoty – forma modlitwy uwielbienia Boga.

Koncertowi ewangelizacyjnemu przy bielskim ratuszu towarzyszyło „flagowanie”, forma modlitwy uwielbienia, o której mówili członkowie Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Teatr „Memento” z parafii św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach

Teatr ludzi potrzebnych

Nie jest winą młodzieży, że coraz trudniej przyciągnąć ją do Kościoła. To Kościół musi wciąż szukać innych sposobów na młodych. Często sprawdzają się te już wcześniej wypróbowane – jak na przykład teatr.

Pięć premier w ciągu niespełna półtora roku działalności ma na swoim koncie grupa teatralna „Memento”, działająca w bielskiej parafii św. Jana Chrzciciela. Czterdziestoosobowy zespół jest w pełni samowystarczalny: młodzi nie tylko grają, ale też przygotowują stroje, dekoracje, oświetlenie, charakterystyczną muzykę – całe przedstawienie jest lepsze od poprzedniego. Ale to, co najważniejsze, dzieje się niejako obok.

Początek był typowy

Zacząło się od misterium Męki Pańskiej. To przedstawienie, jakie przygotowywali już wcześniej ministranci, oaza i grupa Akcji Młodych. Okazało się jednak, że jedno przedstawienie to za mało. Młodzi chcieli robić coś systematycznie. Po śmierci Jana Pawła II przygotowali więc przedstawienie oparte na dramacie Karola Wojtyły „Brat naszego Boga”. I zawiązali grupę teatralną.

Zaraz po ubiegłorocznych wakacjach porwali się na molierowskiego „Świętoszka”. To był prawdziwy wyczyn: nie tylko trudne kwestie, ale też fryzury, stroje, meble i wnętrza kipiące barokiem. W Wielkim Poście przedstawili „Drogę Krzyża” – współ-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

czesną wersję misterium pasyjnego. Teraz znów „poszli” w Moliera i wystawiają adaptację „Skąpca”.

Ten teatr pomaga młodzieży odkryć prawdziwe oblicze Kościoła

niło je czasem żywego udziału wiernych w przeżywanych tajemnicach. Ludzi, na których nie robiły już wrażenia długie modlitwy i śpiewy przy gitarze, przyciągnął do Kościoła teatr.

Nowe oblicze Kościoła

Wokół grupy teatralnej kręcili się najpierw najpobożniejsi, których i tak pełno przy ołtarzu czy w salkach parafialnych. Ale wkrótce sceną zaczęli się interesować także ich koledzy, którzy do Kościoła specjalnie się nie garnęli. Zrazu onieśmieleni, nieufni, z czasem zaczęli dostrzegać prawdziwe oblicze Kościoła – jako wspólnoty ludzi potrzebnych innym przez to, co robią.

Wiele okoliczności sprzyja ewangelizacji: każda próba zaczyna się i kończy modlitwą, większość prób i przedstawień odbywała się w kościele. Widowiska prezentowano także podczas rekolekcji parafialnych, co uczy-

Nie wolno marnować!

„Memento” – tę nazwę wybrali w przeprowadzonym w swoim gronie referendum. Memento znaczy „pamiętaj”: że nie wolno zmarnować swojego życia, że trzeba coś po sobie zostawić, dać innym, że jest się potrzebnym. Taka filozofia działa na młodych. Do grupy wciąż zgłaszają się chętni, zwłaszcza gimnazjaliści. Jest już grupa kandydatów, dla których na razie nie ma miejsca w zespole. Przychodzą, przyglądają się, uczą. Znajdą swoje miejsce, kiedy starsi pójdą na studia albo do pracy.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W MOJEJ OPINII:

KS. JACEK GRACZ – SZEFEK GRUPY TEATRALNEJ „MEMENTO”:

– Teatr fascynował mnie od zawsze – on uszlachetnia. Młodzież dziś często nie ma możliwości ani chęci chodzenia do teatru. Skoro nie można jej wprowadzić tam głównym wejściem, spróbowałem od kulis. I udało się: zainteresowali się teatrem, chcą się doskonalić, podpatrywać profesjonalistów. Trzeba będzie zorganizować warsztaty. Ale najważniejsze jest to, co dokonuje się jakby przy okazji – ewangelizacja. Wielu z tych młodych ludzi dzięki teatrowi wróciło do Kościoła, zainteresowało się nim na nowo, odnalazło jego prawdziwe oblicze – wspólnotę.



ANDRZEJ GIBAS – SCENOGRAF GRUPY „MEMENTO”

– Wystrój wnętrz to moje hobby. Razem z trzema kolegami odpowiadamy za dekoracje. Całość – od pomysłu po wykonanie – jest naszym zadaniem. Czasem tylko wypożyczamy drobne rekwizyty. Grupa teatralna „Memento” jest żywym dowodem na to, że młodzież nie jest zła. Szukamy szlachetnego zajęcia, chcemy być potrzebni, mamy zaufanie do Kościoła i całej mnóstwo dobrych chęci, które trzeba tylko „oszlifować”, a naprawdę nabiorą wartości.

